



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Helena Wujciak (z domu Kniaziewicz) urodziła się 8 sierpnia 1920 roku w Kąkowej Woli (powiat włocławski) jako najstarsza z czwórki dzieci Anny i Szczepana. Miała trzech młodszych braci. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne.

Przed wojną pani Helena uczęszczała do szkoły rolniczej w Lubrańcu (powiat włocławski). W czasie okupacji pracowała w charakterze pielęgniarki u niemieckiej rodziny, właścicieli majątku w Bachórcie (obecnie Kryńsk w powiecie aleksandrowskim).

W lutym 1945 roku wyszła za mąż za Tadeusza Wujciaka, którego poznała w dworku w Bachórcie. Para przeprowadziła się do Miechowic w powiecie włocławskim. Małżonkowie prowadzili pięciohektarowe gospodarstwo rolne. Posiadali kilka krów, koni, a także kury, perliczki, kaczki i gęsi. Rok po ślubie na świat przyszła ich pierwsza córka Anna. W kolejnych latach pani Helena urodziła Janinę i Henryka.

Państwa Wujciaków łączyło zamiłowanie do ogrodnictwa. Posiadali duży ogród z sadem owocowym, który był chlubą rodziny. Z owoców i warzyw każdego roku przygotowywali zapasy. Zimą, gdy prac polowych było mniej, pani Helena oddawała się drugiemu ulubionemu zajęciu – wyszywaniu i robótkom na drutach. Dziergała wełniane swetry, szale i skarpetki dla całej rodziny, haftowała serwetki i obrusy.

Od dwudziestu lat seniorka jest wdową. Po śmierci męża zamieszkała z synem i jego rodziną w miejscowości Falborz-Kolonia (powiat włocławski). Jest babcią siedmiorga wnuków, dwanaściora prawnuków i trojga praprawnucząt.

Dziś ulubionym zajęciem nestorki jest czytanie książek i czasopism, szczególnie przyrodniczych i o tematyce religijnej. Mimo sędziwego wieku, pani Helena cieszy się dobrym wzrokiem, który pozwala jej na lekturę bez używania okularów. Interesuje się aktualnymi wydarzeniami, ogląda programy informacyjne, by być na bieżąco z wiadomościami z regionu, kraju i świata. Seniorka jest też wielką fanką polskich seriali.

Opracowanie:

Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego

Sierpień 2020 r.